



Piotr Wysocki



29 listopada minęła 174 rocznica wybuchu powstania listopadowego przeciwko Rosji. Wojna polsko-rosyjska 1830-31 była ostatnią realną szansą dla Polski na odzyskanie niepodległości jeszcze w XIX stuleciu. Polacy przegrali nie dlatego, że byli słabsi militarnie, ale dlatego, że ich naczelnym wodzom powstańczym zabrakło odpowiednich planów wojennych i prawdziwej determinacji w walce z zaborcą. Ta krytyka polskich historyków nie dotyczy jednak ludzi, którzy wywołali to powstanie. Pragnąc uczcić tę pamiętną rocznicę zamieszczamy w dzisiejszym wydaniu naszej stałej rubryki biogram Piotra Wysockiego, głównego bohatera Nocy Listopadowej – początku powstania.

Piotr Wysocki urodził się 10 września 1797 roku w Winiarach, koło Warki. W 1810 roku rozpoczął naukę w warszawskiej szkole pijarów. Nauki nie ukończył, bo musiał wrócić na wieś by pomagać matce w prowadzeniu gospodarstwa w majątku Pawłowice w pobliżu Grójca, gdzie Wysocky mieszkał od 1806 roku. 20 XII 1818 roku Piotr Wysocki zostaje przyjęty jako kadet do Pułku Grenadierów Gwardii. W lipcu 1820 roku awansował na sierżanta. W 1824 roku Wysocki otrzymuje przydział do Szkoły Podchorążych Piechoty, 29 V 1827 roku awansował na podporucznika, a we wrześniu tegoż roku otrzymał nominację na instruktora musztry. W Szkole Podchorążych istniały tradycje polskiego Wolnomularstwa Narodowego i Towarzystwa Patriotycznego, które stanowiły bazę dla zawiązania w grudniu 1828 roku sprzysiężenia stawiającego sobie za cel wywołanie powstania zbrojnego siłami wojska przyciągniętego przez spiskowców, którzy następnie przekazali władzę sejmowi składającemu się z wybitnych Polaków „o historycznych nazwiskach”, by ten proklamował niepodległość Polski w granicach zaboru rosyjskiego. W momencie częściowego zdekonspirowania organizacji, aresztowań, a także opublikowania w prasie polskiej ukazu cara Mikołaja I o postawieniu w stan pogotowia armii rosyjskiej i podległego jej Wojska Polskiego dla zdławienia rewolucji we Francji i Belgii została wyznaczona data wybuchu powstania na 29 XI o godzinie 6 wieczór. W podzielonej na 3 strefy Warszawie Wysocki został dowódcą strefy południowej. Historycznej nocy Piotr Wysocki wezwał podchorążych do broni i na ich czele uczestniczył w pochodzie z Łazienek w celu zdobycia Arsenału. W ciągu jednego dnia stał się jednym z najpopularniejszych

ludzi Warszawy – na jego cześć układano wiersze i pieśni. Po uznaniu przez sejm powstania za narodowe i powołaniu Michała Radziwiła na stanowisko Naczelnego Wodza Wysockiego awansowano na kapitana i mianowano adiutantem Naczelnego Wodza. Na początku lutego uczestniczył wraz z 7 pułkiem Piechoty w bitwie pod Dobrem i w batalii grochowskiej - 25 II 1831. Następnie wraz z korpusem generała Dwernickiego brał udział w walkach na terenie Galicji. Jako major dowodził 10 Pułkiem Piechoty pod Janowcem, niedaleko Kazimierza Dolnego. 6 IX 1831 roku Piotr Wysocki wraz z żołnierzami 10 Pułku wziął udział w ostatnim boju w Warszawie, na szanicach Woli. Przy obronie wolskiej reduty zostaje ranny odłamkiem granatu w nogę i wraz z innymi rannymi przeniesiony do kościoła, gdzie wszyscy dostają się do niewoli. Traktowany jako „więzień stanu” umieszczony został początkowo w lazarecie, po kilku tygodniach zakutego w kajdany więziono w lochach fortecznych. Trzymano go w Zamościu, a w listopadzie 1832 roku przewieziono do Warszawy i osadzono w klasztorze karmelitów. Wraz z innymi został postawiony przed sądem jako główny oskarżony. Od 19 XI 1831 roku do 31 VIII 1833 roku trwały przesłuchania. Wysocki obrał taktykę nie wypierania się niczego i brania całej winy na siebie. 29 XI 1833 roku sąd uznał Piotra Wysockiego winnym „zbrodni buntu”, morderstw wiernych „prawowitej władzy” generałów oraz zamachu na Wielkiego Księcia Konstantego (brata cara) i skazał go na karę śmierci przez powieszenie. 16 IX 1834 roku car Mikołaj I zamienił karę śmierci na 20 lat ciężkich robót na Syberii. Do Irkucka Wysocki przybył 2 czerwca 1835 roku i został przeznaczony do robót w gorzelnii w miasteczku Aleksandrowsk. Z miejsca przystąpił do przygotowywania planu zbiorowej ucieczki. I projekt swój zrealizował już po dziesięciu dniach od przybycia do Aleksandrowska. Siedmiu uciekinierów próbowało przepłynąć przez Angarę na zbudowanej przez siebie tratwie, a następnie na łodzi. Po trzech dniach zbiegów schwytano. Wszystkich oddano pod sąd polowy przy 15 Syberyjskim Batalionie Liniowym. Piotr Wysocki jako inicjator ucieczki skazany został na karę chłosty oraz katorgę w kopalni w Akatju z zakuciem w kajdany i prowadzeniem do robót w nożnych kajdanach pod ścisłym nadzorem uzbrojonej eskorty. Wykonanie wyroku chłosty odbyło się 31 IV 1836 roku w Zakładzie Nerczyn-

skim. Po dłuższym pobycie w szpitalu więziennym Wysocki odzyskał siły i uznano, iż może być „używany do robót” w kajdanach, a nawet według niektórych źródeł – „z przykuciem do tacek”. Kolejne zarządzenia miejscowych władz dotyczyły zatrudnienia Wysockiego w takich miejscach skąd ucieczka jest niemożliwa, a kontakty z Polakami i dekabrystami utrudnione. Raport o sprawowaniu się więźnia polecono nadsyłać co miesiąc. Mimo tych obostrzeń Wysocki zaprzyjaźnił się z przebywającymi w Akatju Chłopickim i H. Weberem, którzy następnie zainspirowali działania na rzecz ucieczki Piotra Wysockiego. Jednak zostali zdemaskowani i oddani pod sąd w 1839 r. W Akatju Wysocki zawarł przyjaźń z dekabrystą Michałem Łuninem. Przez urzędników miejscowych był traktowany ze współczuciem, starali się ulżyć jego doli, a nawet „po cichu” czynili różne „ułatwienia”, np. zdjęcie kajdan, zwolnienie z ciężkich robót. Na oficjalne zapytanie generałgubernatora Wilhelma Ruperta, wysłane do szefa III Oddziału Aleksja Orłowa, czy ze względu na nienaganną opinię można zezwolić na zdjęcie kajdan Wysockiemu w 1847 roku przyszła odpowiedź odmowna. Nie wpłynęło to na rzeczywistą sytuację katorżnika, który w zasadzie już od kilku lat (1843 lub 1844 nie tylko nie był używany do ciężkich robót lecz prowadził razem z W. Chłopickim niewielką mydlarnię pod szyldem „P.W. Akatjuja” jako wolny osiedleńca. Zbyt miał zapewniony, do tej pory bowiem mydło sprowadzano do Zabajkału z europejskiej części Rosji. A ponadto niewielkie kostki jego wyrobu, sygnowane inicjałami urobionymi od imienia i nazwiska, przypominały wielu zesłańcom rozszanym po Syberii, że wraz z nimi przebywa też ich wódz powstańczy. Przez tę działalność mógł nie tylko utrzymać siebie, lecz także dopomagać innym rodakom materialnie. Dom Wysockiego w Akatju był miejscem spotkań zesłańców, tutaj świętowano rocznice 29 listopada, deklamowano wiersze, śpiewano polskie pieśni. Agaton Giller, który odwiedził Wysockiego w czasie swej podróży po Dourii podziwiał jego wzorowe gospodarstwo. Przez pewien czas zamieszkiwał w Czycie i stąd na mocy ulaskawiającego manifestu koronacyjnego 1856 roku wyruszył do kraju.

Nie miał zgody na zamieszkiwanie w Warszawie, więc udał się do Warki, gdzie dotarł 15 X 1857 roku. Tam dożył do 6 I 1874 roku.

Opracował Wasilij Wasiljew